

Edmund Mokrzycki

"Wywiad kwestionariuszowy :
analizy teoretyczne i badania
empiryczne", red. Krystyna Lutyńska,
Andrzej Paweł Wejland, Wrocław
1983 : [recenzja]

Przegląd Socjologiczny Sociological Review 37, 275-277

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

rzy prestiżem a symbolami mającymi wzmacniać roszczenia Y-a do prestiżu. Porusza też problem ścisłych związków między pojęciem prestiżu a zróżnicowaniem pod względem prestiżu i stwierdza, że pojęcie prestiżu może implikować zróżnicowanie. Nie rozstrzyga jednak tej kwestii. Zwraca uwagę na asocjacje pojęcia prestiżu z pojęciem statusu czy pozycji społecznej (s. 110) i dostrzega możliwość rozbudowania taksonomii o pojęcie prestiżu jako oceny na społecznej skali wyższości – niższości (s. 51). Nie wykorzystuje jednak tej szansy ze szkodą dla socjologów badających prestiż jako wymiar nierówności społecznych oraz jego zróżnicowanie. Analizuje natomiast szczegółowo podobieństwa i różnice między pojęciami prestiżu i autorytetu.

Brak możliwości, by w krótkiej recenzji omówić całe bogactwo problemów rozważanych i rozstrzyganych przez Autora. Najważniejsze wydaje się to, że Autor wiąże zagadnienia analizy struktur pojęciowych z problemami podstawowymi dla całej humanistyki, jak np. z problemem aspektywności rzeczywistości i jej postrzegania i z problemem założenia syndromatyczności cech, gdy idzie o współwystępowanie pewnych postaw lub implikowanie przez jedne postawy innych. Mimo obfitości istotnych treści zawartych w książce, Autor sądzi, że praca jego wymaga uzupełnień, np. pełniejszego naświetlania społecznego kontekstu zjawisk prestiżu, a także wprowadzenie innych niż klasyfikujące pojęć prestiżu i rozważenia problemu operacjonalizacji pojęć.

Socjologowi, który jest badaczem zróżnicowania społecznego książka ta pozostawia także pewien niedosyt. Chciałoby się znaleźć w taksonomii pojęciowej prestiżu podgrupe pojęć dotyczących oceny statusu społecznego (zwanego także prestiżem). Byłoby też korzystne dla socjologów, by Autor zajął się zróżnicowaniem prestiżu oraz zróżnicowaniem statusów pod względem uprawnień do zewnętrznych oznak szacunku i prestiżem kategorii osób (np. zawodów). Byłoby też bardzo pożądane, by Autor przedstawił swoje koncepcje dotyczące motywacji darzenia prestiżem i kształtowaniem się kryteriów prestiżu. Są to jednak tylko postulaty dotyczące dalszych publikacji Autora.

Recenzowana tu praca Andrzeja Wejlanda odznacza się nie tylko nowatorstwem i oryginalnością ujęcia, lecz także maksymalną precyzją i elegancją stylu wypowiedzi. Stanowi otwarcie nowych dróg do dalszych analiz struktur pojęciowych. Jest pozycją niezmiernie cenną dla wszystkich zajmujących się teoriami i badaniami prestiżu i nie tylko dla nich, zawiera bowiem rozważania dotyczące całej humanistyki.

Irena Reszke

WYWIAD KWESTIONARIUSZOWY. ANALIZY TEORETYCZNE I BADANIA EMPIRYCZNE. K. Lutyńska, A. P. Wejland (red.), Ossolineum, Wrocław 1983, ss. 436.

Łódzka szkoła metodologiczna jest zjawiskiem unikalnym w skali światowej. Szkoła ta uprawia tzw. empiryczną metodologię badań socjologicznych, tj. poddaje stosowane w socjologii metody badań testom w warunkach quasi-eksperymentalnych formułując na tej (empirycznej), chociaż nie tylko tej, podstawie wnioski ogólne. W ten sposób szkoła ta dokonuje weryfikacji zarówno stosowanych w socjologii zabiegów badawczych jak i norm standardowej metodologii badań socjologicznych. O ile mi wiadomo, gdzie indziej tego rodzaju badań nie prowadzi się na większą skalę. Zainteresowania badawcze ośrodka łódzkiego są wprawdzie dość wąskie, ograniczają się w zasadzie do wywiadu kwestionariuszowego i pokrewnych technik zbierania informacji, ale 1) standardowe badania socjologiczne w Polsce ciągle opierają się na wywiadzie kwestionariuszowym jako głównym, jeśli nie jedynym, sposobie zbierania materiałów, 2) w socjologii zachodniej wywiad kwestionariuszowy stracił na popularności (nigdy nie był tam zresztą tak owszechnie stosowany jak w

Polsce), pozostaje jednak jednym z głównych narzędzi badań socjologicznych, 3) badania wywiadu kwestionariuszowego ujawniają problemy występujące w związku ze stosowaniem innych technik badawczych, a w szczególności technik opartych na wypowiedzi i 4) stanowią dobrą ilustrację możliwości poznawczych metodologii empirycznej.

Jest więc wystarczająco dużo powodów, by wyniki badań łódzkich udostępnić drukiem. Większość tekstów składających się na antologię Lutyńskiej i Wejlenda była drukowana wcześniej, ale w miejscach trudno dostępnych. Co ważniejsze, owe wcześniejsze publikacje, rozproszone po różnych książkach i czasopismach, nie dają całościowego obrazu dorobku szkoły łódzkiej. Wybór Lutyńskiej i Wejlenda zawiera praktycznie wszystko co się na ten dorobek składa. Nie w tym sensie oczywiście, że znalazły się tam wszystkie (czy choćby wszystkie najważniejsze) prace szkoły: autorzy dokonali daleko idącej selekcji kierując się najwyraźniej między innymi troską o to, by stworzyć książkę tematycznie jednorodną i konstrukcyjnie zwartą. Antologia ta stanowi jednak kompletną prezentację dwudziestoletniego dorobku szkoły łódzkiej w tym sensie, że pokazuje wyczerpująco jej problematykę, sposób pracy, zawiera wszystkie ważniejsze ustalenia i najbardziej charakterystyczne analizy szczegółowych zagadnień. Jest to bardzo dobra i – rzec by można – bardzo korzystna wizytówka szkoły.

Jest to wybór bardzo obszerny. Autorzy podzielili całość materiałów na pięć grup. Tytuły tych grup pozwolą zorientować się z grubsza w problematyce tej publikacji: 1. Wywiad kwestionariuszowy jako technika otrzymywania danych; 2. Pytanie kwestionariuszowe jako narzędzie otrzymywania danych; 3. Wewnętrzna reakcja respondenta na pytanie w wywiadzie kwestionariuszowym; 4. Wartość danych z wywiadu kwestionariuszowego; 5. Sytuacja społeczna wywiadu kwestionariuszowego. Warto jednak zaznaczyć, że większość tekstów, chociaż bezpośrednio odnosi się do kwestionariusza, pozwala na wyciągnięcie wniosków dalej idących.

W sumie uważam, że antologia Lutyńskiej i Wejlenda zdecydowanie zasługuje na uwagę. Przemawiają za tym względy następujące:

1. Jest to ważne wydarzenie w życiu naukowym, w pewnym sensie nadające szkole łódzkiej należny jej status w polskiej socjologii.

2. Antologia ta ma dużą wartość dydaktyczną i może służyć jako materiał pomocniczy w nauczaniu uniwersyteckim w zakresie technik badań społecznych; w pewnym stopniu mogą z niej korzystać różne kategorie socjologów – praktyków (socjologowie zakładowi, osoby prowadzące szkolenie ankietatorów itp.).

3. Metodologom badań społecznych i socjologom interesującym się problematyką metodologiczną wybór ten ułatwi znacznie pracę.

W zasadzie można by recenzję na tym zakończyć; jest to niewątpliwie pozycja wartościowa i godna polecenia, a ocenę spraw szczegółowych należy pozostawić czytelnikom. Warto jednak zwrócić uwagę na pewną specyfikę tej publikacji.

Szkoła łódzka pracuje w izolacji, nie jest ekspansywna, nie podejmuje polemiki z „oficjalną” metodologią, nie nawiązuje intelektualnego kontaktu z głównym nurtem dyskusji metodologicznych (wyjątkiem są tu publikacje Jana Lutyńskiego), zamyka się w kręgu własnej (wąskiej) problematyki (zupełnie niepotrzebnie, jako że problematyka ta mogłaby być punktem wyjścia rozważań znacznie szerszych i bardziej aktualnych). Krótko mówiąc, mamy tu do czynienia z produktem środowiska dosyć zamkniętego. Produkt taki z natury rzeczy z trudem toruje sobie drogę do szerszych kręgów czytelników. Tym bardziej, jeśli nasycony jest wtórnymi cechami akademickiego profesjonalizmu (ciężki i zawity język, drobiazgowy dystynkcje, pedanteria warsztatowa), a to jest właśnie cecha tej publikacji. Szkołę łódzką cechuje m.in. własny styl pisarski. Nie jest to styl Feyerabenda, przypomina to raczej wczesnego Garfinkla. I na to chciałbym czytelnika uczulić, by go równocześnie przestrzec przed wpadnięciem w pułapkę pochopnej a fałszywej diagnozy co do atrakcyjności zawartych w tym zbiorze materiałów. Nie jest to niewątpliwie książka do poduszki, jest to książka do ciężkiej pracy. Ale gdy się tę pracę wykona, to ze zdziwieniem

człowiek zauważa jak w tych pozornie drugorzędnych, drobiazgowo analizowanych detalach odbijają się podstawowe problemy metodologiczne – i nie tylko metodologiczne – badań socjologicznych. Zdumiewający jest ten związek drobnego technicznego detalu z ogólną metodologią, ta obecność wielkiej teorii w małych sprawach warsztatowych. Śledzenie tego daje wiele do myślenia.

Dlatego też z czystym sumieniem mogę tę książkę polecić wszystkim zawodowym socjologom.

Edmund Mokrzycki

WÖRTERBUCH DER MARXISTISCH-LENINISTISCHEN SOZIOLOGIE, red. G. Assmann, W. Eichhorn I, E. Hahn, G. Heyden, H. Jetzschmann, A. Kretzschmar, M. Puschmann, H. Taubert i R. Weidig, Dietz Verlag, Berlin 1983, ss. 758.

Interesujący jest problem aktualności słowników specjalistycznych – ich nadążania za rozwojem dyscyplin naukowych, przy równoczesnym odzwierciedlaniu i utrwalaniu „wciąż żywych” tradycji. Ile czasu trzeba, żeby taki słownik stał się nieaktualny? Z biegiem lat zmieniają się przecież pojęcia, twierdzenia, teorie, ba – całe dyscypliny ulegają przeobrażeniom, niekiedy mało znaczącym, ale innym razem wręcz rewolucyjnym, sięgającym podstaw. Czy w słownikach, w ich kolejnych wydaniach widać, jak to, co przestarzałe, odchodzi – wypierane przez nowoczesne wersje, a to, co nie ma już poparcia – ustępuje miejsca konkurentom?

Mamy przed sobą kolejne, trzecie wydanie słownika socjologicznego, który został przygotowany w NRD. Jego pierwsze wydanie ukazało się jeszcze w 1969 roku, zaś drugie w 1977 roku i było o połowę obszerniejsze. Trzecie wydanie jest przedrukiem tego ostatniego. Tylko z tego można by więc wznosić, że w okresie po 1969 roku socjologia w NRD rozwijała się burzliwie i że już po paru latach trzeba było dość gruntownie słownik przerobić. Potem – jeśli znów sądzić tylko na podstawie kolejnego wydania – przyszedł okres spokojniejszy. Wypracowane wcześniej pojęcia musiały się chyba okazać wystarczające jako rama rozważań teoretycznych i badań empirycznych. Dlatego w najnowszym wydaniu słownika po prostu nie ma zmian.

Porównajmy dwie podstawowe wersje tego słownika, skupując uwagę wyłącznie na artykułach dotyczących metodologii badań socjologicznych. Ta stosunkowo wąska dziedzina ma w NRD wielu specjalistów dobrej marki. Okres po 1969 roku zaobfitował tam pracami, które tę markę po dziś dzień określają. Z nich bodaj najlepiej znane są u nas prace metodologów lipskich i tych, którzy się z nimi naukowo związali. Prace te podsumował najpierw interesujący podręcznik *Methoden der marxistisch-leninistischen Sozialforschung*, który w 1970 roku ukazał się pod redakcją Waltera Friedricha i wznowiony został zaraz w następnym roku. Ale już w 1975 roku Walter Friedrich i Werner Hennig zredagowali ponad dwukrotnie obszerniejszy i jeszcze ciekawszy podręcznik *Der sozialwissenschaftliche Forschungsprozess. Zur Methodologie, Methodik und Organisation der marxistisch-leninistischen Sozialforschung*. Jego drugie, nie zmienione wydanie pojawiło się w 1980 roku. Przedtem, w 1976 roku, socjologowie otrzymali ponadto spod tej samej redakcji zbiór rozpraw *Jugendforschung-Methodologische Grundlagen, Methoden und Techniken*. Ich autorami byli jednak nie tylko socjologowie z NRD.

W samym słowniku artykułów metodologicznych – jak przystało na stan i rolę tej specjalności – znajdujemy odpowiednio wiele. Wielu jest również autorów tych artykułów. W porównaniu z pierwszym wydaniem kilku autorów zabrakło, a kilku pojawiło się nowych. Niektórym z tych, co zostali, odebrano część haseł, by ich opracowanie powierzyć innym